

Historia mówi przez pokolenia

Historia stanowi pomost, który łączy przeszłość z teraźniejszością. Ma też ogromne znaczenie w kształtowaniu postaw Polaków, wrażliwych, dumnych z własnych przodków i ich dokonań, świadomych odpowiedzialności za swoją Ojczyznę. Doskonale ujął to papież Jan Paweł II mówiąc, że „pamięć o przeszłości oznacza zaangażowanie w przyszłość”.



dr Karol Nawrocki
prezes Instytutu Pamięci Narodowej

Instytut Pamięci Narodowej uczestniczy w procesie edukacji, angażując posiadany potencjał, a jednocześnie starając się dopasować metody przekazu do dynamicznie zmieniającego się świata. Szczególną uwagę skupiamy na ludziach młodych.

W kwietniu poznaliśmy wyniki badań socjologicznych prowadzonych na

zlecenie Instytutu Pamięci Narodowej przez zespół naukowców pod kierownictwem prof. Krzysztofa Malickiego z Uniwersytetu Rzeszowskiego na temat świadomości historycznej Polaków. Zawierają one szereg ciekawych wniosków dotyczących stanu historycznej wiedzy rodaków, źródeł, z których ją czerpią, a także sugestii, jakiej oferty edukacyjnej oczekują.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym, które zdefiniował raport



„Edukacja dla pamięci”, w Instytucie Pamięci Narodowej zrodziła się idea zorganizowania ogólnopolskiego wydarzenia – Kongresu Pamięci Narodowej, adresowanego do wszystkich zainteresowanych historią, który przekrojowo zaprezentuje to, czym zajmuje się IPN, oraz pokaże, że poznawanie polskiej historii może być ciekawą przygodą intelektualną. Kongres odbył się 13–15 kwietnia 2023 r. w Warszawie na PGE Narodowym. Pokazaliśmy, że IPN dysponuje atrakcyjnymi środkami przekazu wiedzy, jest otwarty na nowe technologie, „żywą historię” przedstawianą w sztukach teatralnych czy podczas koncertów. Jednocześnie cały czas bazuje na solidnych badaniach naukowych i archiwalnych.

4 i 5 października w Jasionce pod Rzeszowem odbędzie się Podkarpacki Kongres Pamięci Narodowej, który został objęty honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy. To nieprzypadkowe miejsce – to

serce Doliny Lotniczej, w którym stykają się innowacyjne rozwiązania z historią i pamięcią. Podczas kongresu zaprezentujemy opowieść o najnowszej historii Polski, przemawiającą do każdego pokolenia: zarówno osób starszych, dobrze pamiętających trudny wiek XX, jak i do dzieci oraz młodzieży, uczącej się poprzez zabawę, nowe technologie, multimedia, warsztaty, kino, debaty naukowe czy rekonstrukcje historyczne. W ciągu dwóch dni, w jednym miejscu chcemy zgromadzić naszych gości, którzy dotkną kawałka naszej historii. Szacunek i podziękowanie wyrazimy działaczom opozycji antykomunistycznej oraz osobom zasłużonym dla upamiętnienia historii Narodu Polskiego w regionie podkarpackim, wręczając odznaczenia: Krzyże Wolności i Solidarności, Medale Reipublicae Memoriae Meritum oraz Nagrody Honorowe Instytutu Pamięci Narodowej „Świadek Historii”.

Bądźcie z nami na tym wyjątkowym wydarzeniu!

WYWIAD \ Z dyrektorem Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie, dr. hab. Dariuszem Iwaneczko, rozmawia Maria Kobylińska

Zakorzenie w przeszłości to szansa

Chcemy opowiedzieć historię w sposób nietuzinkowy, w sposób wielowątkowy, wielobarwny, wielopłaszczyznowy. Dlatego ofertę kierujemy do każdej grupy wiekowej, ale też do każdej grupy zainteresowań. W tym jednym miejscu gromadzimy tak ogromny potencjał, który pozwoli nam przemawiać różnymi językami, opowiadając historię. Skupiamy się wokół dwóch zasadniczych elementów. Trzymając się hasła kongresowego „Historia mówi przez pokolenia”, chcemy pokazać, że ona naprawdę mówi przez pokolenia i różne pokolenia mogą się wokół tej historii spotkać – mówi w rozmowie z „Codzienną” dr hab. Dariusz Iwaneczko.

Podkarpacie leży na południowo-wschodnim skraju Polski, graniczy ze Słowacją i z Ukrainą. Dlatego też jego położenie miało zawsze spore znaczenie w kontekście geopolitycznym. Jakie ma dzisiaj, w trakcie wojny w Ukrainie? Prezydent Rzeszowa mówił, że miasto stało się międzynarodowe, a jego rola w kraju znacznie wzrosła.

Faktycznie tak jest. Całe Podkarpacie ma ogromne znaczenie w kontekście tego, co dzieje się na wschód od naszej granicy. Przede wszystkim chodzi o obszary przygraniczne, o miejsca, w których znajdują się przejścia graniczne między Polską a Ukrainą, czyli Medyka, Hrebenne, Krościenko i oczywiście przejście kolejowe znajdujące się w Przemyślu. Właściwie to Przemyśl był tym pierwszym miastem stycznym po wybuchu wojny rosyjsko-ukraińskiej, po napaści Rosji na Ukra-

inę. Stał się miastem ratownikiem, miastem na pierwszej linii frontu. Ale Rzeszów jako stolica Podkarpacia oczywiście generował także przyjmowanie uchodźców. Ogromne, kluczowe znaczenie ma też port lotniczy w Jasionce jako hub przerzutowy wszelkiego rodzaju pomocy dla Ukrainy. Najważniejsze w kontekście tych wydarzeń na wschodzie okazało się tutaj strategiczne położenie Podkarpacia.

Stosunki polsko-ukraińskie były różne na Podkarpaciu. Obecnie Polska aktywnie wspiera Ukrainę w walce z rosyjskim okupantem. Jakie są szanse, że – na co wielu liczy – ta sytuacja zacieśni więzi między naszymi narodami i pomoże zbudować lepszą przyszłość?

Pomoc i otwartość polskich rodzin, polskich instytucji publicznych, w ogó-

le Polaków na potrzebujących Ukraińców spowodowały, że pojawiło się wiele zrozumienia i zawiązało się wiele relacji interpersonalnych. A poprzez bliskie relacje, nawet przyjaźnie czy biznesowe relacje przełamuje się różnego rodzaju stereotypy. Ja chciałbym jako historyk, i pewnie większość z nas chciałaby, żeby to przełamało nasze niechęci wynikające z zaszczości historycznych. Jednak myślę, że droga do tego jest jeszcze daleka. Język, którym rozmawiamy, niestety nie niesie za sobą tego zrozumienia ze strony ukraińskiej i też pewnej otwartości, jakiej oczekiwaliśmy choćby w zakresie możliwości prowadzenia prac ekshumacyjnych na Wołyniu czy nawet tych dotyczących żołnierzy września 1939 r.

Co można, zdaniem Pana Profesora, zrobić, by tę sytuację poprawić?

Na pewno musimy rozmawiać, musimy próbować zrozumieć sytuację na wielu płaszczyznach: ekonomicznej, gospodarczej, historycznej, mentalnej. Rozmowa i otwartość na dialog są tutaj elementami kluczowymi. Oczywiście musi być też, a nawet przede wszystkim, dobra wola z dwóch stron. Obie strony muszą próbować wsłuchiwać się w siebie nawzajem. I obecna sytuacja na pewno sprzyja temu procesowi. Potrzeba tylko otwartości, w tym otwartości na wzajemne argumenty, oraz dobrej woli obydwu stron, by mógł być prowadzony właściwy dialog. Potrzeba też próby oderwania się trochę od rzeczywistości historycznej, ale tylko po to, żeby lepiej ją zrozumieć. Należy spojrzeć na wszystko przez pryzmat potrzeb i naszej wspólnej przyszłości.

Podkarpacie miało niełatwą historię ze względu na chociażby swoje położenie, o czym też wspomina najnowsza publikacja Pana Profesora „Obozy

Ciąg dalszy na kolejnej stronie.

i więzienia sowieckie na ziemiach polskich (1944–1945)”. Dotyczy ona także terenu podkarpackiego. Píše w niej Pan m.in., że NKWD wykorzystywała – poza niemieckimi obozami – również więzienia i punkty zbrojne do przetrzymywania jeńców. Takie więzienie znajdowało się w rzeszowskim zamku, a punkty zbrojne w Zabnie, Byszówce czy Trzebuse. Jak można, patrząc na tę historię, ocenić bezpieczeństwo regionu dla zamieszkujących je osób?

Patrząc na historię tego obszaru w pierwszych latach powojennych i wsłuchując się również w komunikaty dotyczące obecnych wydarzeń na wschodzie, paralele same się nawiązują. Obozy filtracyjne, obławy organizowane na Polaków, porwania bezpośrednio z ulic, aresztowania, więzienia i inne rzeczy, które się działy w 1944 i 1945 r., pojawiają się dziś w kontekście działań rosyjskich wobec Ukraińców. Te same metody są obecnie stosowane. Dlatego dzisiaj nasze poczucie bezpieczeństwa uzależnione jest od tego, na ile sami będziemy sprawni, na ile sami będziemy dobrze zorganizowani także pod względem wojskowym, militarnym. Kluczowym elementem poczucia tego bezpieczeństwa są właściwie wainwestowanie w świadomość mieszkańców w zakresie potrzeby zabezpieczenia własnego terytorium własnymi środkami. Do tego dochodzi bezpieczeństwo pod względem ekonomicznym, energetycznym, cyberprzestrzennym. To wszystko składa się na współczesny wymiar bezpieczeństwa w zglobalizowanym świecie.

Jak można ocenić dzisiaj to bezpieczeństwo? Jakie znaczenie dla bezpieczeństwa narodowego mają działania prowadzone w regionie podkarpackim?

Inwestowanie w infrastrukturę techniczną, wnoszenie Podkarpacia na wyższy poziom rozwoju ekonomicznego, rozwoju technologicznego, do czego przyczyniają się takie inwestycje jak port lotniczy w Jasionce i cały obszar wokół Jasionki, Dolina Lotnicza, a także inwestowanie w nowe technologie, rozwijanie rodzimej przedsiębiorczości powodują wzrost poziomu bezpieczeństwa. Ten wzrost poziomu bezpieczeństwa powoduje także inwestowanie w obronność kraju. Trzeba wspomnieć o Hucie Stalowa Wola, która niedawno była na skraju bankructwa, a dzisiaj jest kluczowym zakładem produkującym uzbrojenie dla polskiej armii i nie tylko. Dzięki temu wszystkiemu mieszkańcy regionu czują się coraz bardziej bezpieczni.

Podkarpacie jest zróżnicowane pod względem etnicznym. W jaki sposób wpływa to na stosunki międzynarodowe, włączając w to również Ukrainę i współpracę z sąsiednimi regionami?

Dzisiaj to zróżnicowanie etniczne czy narodowościowe nie jest aż tak duże, jak było to np. przed II wojną światową czy w pierwszych latach po jej zakończeniu. Różne fakty historyczne spowodowały, że obecnie większość mieszkańców Podkarpacia to Polacy. Oczywiście mamy wielu uchodźców, wiele osób z Ukrainy, które osiedliły się na Podkarpaciu czasowo, a być może niektóre na stałe. Struktura narodowościowa się zmienia, natomiast nadal te mniejszości narodowe są faktycznie mniejszościami. I to nie powoduje żadnych konfliktów. Absolutnie. Jest pewna symbioza funkcjonowania wszystkich mieszkańców Podkarpacia. Niewątpliwie jest to atutem w prowadzeniu dialogu na różnych płaszczynach z Ukrainą, ze Słowacją. Ze Słowacją



Dr hab. Dariusz Iwaneczko, dyrektor IPN Rzeszów. Wystawa „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności”
| fot. Katarzyna Gajda-Bator (IPN)

w mniejszym stopniu, bo tutaj nie mieliśmy żadnych konfliktów, które powodowałyby reperkusje współczesne. Ale generalnie to zróżnicowanie etniczne, narodowościowe Podkarpacia nie przeszkadza, a ubogaca, ubogaca również kulturowo. Ślady tych mniejszości narodowych – czy mniejszości żydowskiej kiedyś, czy ukraińskiej – są wyraźne. Państwo polskie o nie dba, trwale je zabezpiecza. Stanowią dobro kulturowe Podkarpacia.

Wspomniał Pan Profesor o specyficznej kulturze Podkarpacia, która mogła się wytworzyć dzięki zróżnicowaniu etniczemu. W jakim stopniu nadal widoczna jest jej unikalność, niepowtarzalność? Co jest w niej najbardziej charakterystyczne?

Elementem, który przewija się na różnych płaszczynach twórczości i kultury tej historycznej, ale również współczesnej, jest otwartość. Zresztą hasłem województwa podkarpackiego jest przestrzeń otwarta w różnych wymiarach, w różnych aspektach. Ta otwartość wynika z gościnności. Mamy na terenach Podkarpacia trochę mieszanek kresowej. Naszych przodków z dawnych Kresów Wschodnich charakteryzowała właśnie gościnność, która przeszła na współczesnych rodaków. Mamy też w niektórych regionach takich jak Przemyśl, Sanok zaśpiew lwowski, który pozostał w mowie. Mamy też elementy nowoczesności. Czyli mamy do czynienia z mozaiką kulturową. Najbardziej jednak ta mozaika jest widoczna w architekturze, w rzeczywistości. Widzimy ją choćby w różnorodności świątyni greckokatolickich, prawosławnych, w pozostałościach po świątyniach żydowskich i oczywiście w kościołach katolickich, a katolicyzm był tutaj religią dominującą, a jest w dalszym ciągu. Cała sztuka Podkarpacia jest przesiąknięta zarówno tradycjami wschodnimi, czyli np. sztuką pisaną ikon, ale i tradycjami zachodnimi, zachodnioeuropejskimi. Te elementy różnych wpływów są bardzo mocno widoczne. Znaczący wpływ wywarły także dawne kolonie niemieckie, które tutaj powstawały. Oczywiście dzisiaj ich nie ma, ci ludzie się całkowicie spolonizowali, ale pewne cechy, takie jak dbałość o otoczenie, estetyka porządku, pozostały i wręcz zdominowały krajobraz kulturowy Podkarpacia.

Podkarpacie jest również regionem z widocznymi kontrastami. Z jednej strony mamy do czynienia

z społeczną świadomością na temat martyrologii Polaków z tych terenów, z ich upamiętnieniami, z wyniesieniem do rangi błogosławionych rodziny Ulmów, która zamieszkiwała podkarpacką wieś Markowa. Z drugiej strony władze przyzwalają na upamiętnienie polskich oprawców. W Rzeszowie nadal stoi Pomnik Czynu Rewolucyjnego. Dlaczego tak się dzieje?

Myszę, że tu pewne zaszczości historyczne mają swoje istotne znaczenie. Z jednej strony mamy Podkarpacie, które jako cały region dba o pamięć historyczną i o pamięć swoich autentycznych, prawdziwych bohaterów. Właściwie nie ma regionu, który by tego nie robił. A z drugiej strony mamy dysonans w postaci próby legalizacji i pozostawienia w przestrzeni publicznej pomników upamiętniających oprawców tych prawdziwych bohaterów i upamiętniających okres zniewolenia, okres braku wolności, braku niepodległości Polski. Powiedzieliśmy o tych zaszczościach historycznych. Są jeszcze środowiska, które chciałyby dbać o pozostawienie tych śladów okresu zniewolenia Polski. Czasami uzasadniają to pozostawieniem właśnie śladów historii. Ale przecież świadectw historii mamy w architekturze wiele innych. Nie musimy upamiętniać antybohaterów. Nie musimy wyrażać wdzięczności państwu, które w latach 1944–1945 zniewoliło Polskę. Generalnie przekonanie jest takie, że w przestrzeni publicznej tego typu świadectw nie powinno być. Ale są wyjątki w postaci chociażby stolicy Podkarpacia, gdzie w dalszym ciągu one tkwią. Mam ogromną nadzieję, że to już ostatni okres, w którym pozostają one w przestrzeni publicznej.

Jak IPN promuje regionalny potencjał Podkarpacia?

Przede wszystkim sięgamy po bardzo bogate tradycje historyczne, bardzo mocno zakorzenione w regionie i w fundamentalnych wartościach, które dla nas są przypisane. Staramy się w kontekście historii Polski pokazywać te wydarzenia czy te postaci, które są bardzo mocno, trwale związane z Podkarpaciem, niekoniecznie pochodzące z tego regionu. Dlatego sięgamy do tradycji związanych z ruchami niepodległościowymi. W tym kontekście płk Łukasz Ciepłiński jest postacią kluczową. Siegamy również po tradycje związane z 10. Brygadą Kawalerii Pancernej gen. Maczka. Bardzo mocno promujemy także rolę i znaczenie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, ponieważ

wielu ludzi pochodzących z Kresów, ale i pochodzących stąd, trafiło do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i odegrało w nich istotne znaczenie. Bardzo mocno promujemy też te tradycje związane z dążeniem do niepodległości, z ruchami wolnościowymi w okresie PRL-u, szczególnie jeśli chodzi o tradycję wsi, środowisk rolniczych, tu przypomnę największy strajk chłopski rzeszowsko-ustrzycki, który przetoczył się w 1981 r.

Oddział IPN w Rzeszowie organizuje na początku października Podkarpacki Kongres Pamięci Narodowej. Odbędzie się on pod hasłem: „Historia mówi przez pokolenia”. Jak mówią na konferencji prasowej prezes IPN dr Karol Nawrocki, będzie to opowieść historyczna, na którą Polacy czekali. Które momenty historyczne regionu zostaną zaprezentowane na Kongresie i w jaki sposób?

Na pewno wspomniana rodzina Ulmów, ich heroiczna postawa. Będziemy pokazywać swoją najnowszą wystawę o nich. Także jeden panel dyskusyjny będzie poświęcony heroicznym postawom Polaków ratujących Żydów w czasie II wojny światowej w kontekście wyjątkowej rodziny Józefa i Wiktorii Ulmów. Będziemy pokazywać też tradycje związane z Polskimi Siłami Zbrojnymi i tutaj w sukurs przychodzi nam wyjątkowa, multimedialna, immersyjna wystawa „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności”. Wyjątkowa pod każdym względem, bo opowiada historię w sposób tak ciekawy, że wciąga po prostu, nawet tych, którzy się historią nie interesują. Na pewno będziemy pokazywać też wątki związane z 80. rocznicą Rzezi Wołyńskiej. Jeden z paneli będzie temu wydarzeniu poświęcony. Będziemy chcieli także w taki nietuzinkowy sposób pokazać powiązanie sportu z historią i z patriotyzmem poprzez panel dyskusyjny, w którym wezmą udział wybitni sportowcy pochodzący z Podkarpacia. Pokażemy też wszystko, co mamy najlepsze w zakresie działalności edukacyjnej i archiwalnej oraz filmy historyczne wyprodukowane przez Instytut Pamięci Narodowej, w tym filmy dotyczące wydarzeń, które rozegrały się na Podkarpaciu. Będzie więc to – myślę – wyjątkowe, nigdy niepokazywane wydarzenie, adresowane do bardzo szerokiego grona odbiorców. Śmiejęmy się, że od 6 do 106 lat, bo ostatni żyjący żołnierz gen. Maczka, kapitan Tadeusz Lutak, który świętował w tym roku 106. urodziny, będzie także uczestnikiem Kongresu.

Jaki cel przyswieca organizacji Kongresu?

Chcemy opowiedzieć historię w sposób nietuzinkowy, w sposób wielowątkowy, wielobarwny, wielopłaszczyznowy. Dlatego ofertę kierujemy do każdej grupy wiekowej, ale też do każdej grupy zainteresowań. W tym jednym miejscu gromadzimy tak ogromny potencjał, który pozwoli nam przemawiać różnymi językami opowiadając historię. Skupiamy się wokół dwóch zasadniczych elementów. Trzymając się hasła kongresowego „Historia mówi przez pokolenia” chcemy pokazać, że ona naprawdę mówi przez pokolenia i różne pokolenia mogą się wokół tej historii spotkać. Chcemy też udowodnić, że historia nie musi być nudna, że może być fajnie opowiedziana, różnorodnym językiem, ciekawymi formami, jakie tutaj zastosujemy, także tymi najnowocześniejszymi, że historia może wciągnąć każdego.

WYDARZENIE \ Podkarpacki Kongres Pamięci Narodowej – dla wszystkich zainteresowanych przeszłością i przyszłością

Historia może być przygodą

W dniach 4–5 października w Jasionce koło Rzeszowa startuje Podkarpacki Kongres Pamięci Narodowej. Hasło wydarzenia brzmi: „Historia mówi przez pokolenia”. Wydarzenie jest odpowiedzią na zainteresowanie, jakim cieszył się Kongres Pamięci Narodowej zorganizowany na Stadionie Narodowym w Warszawie w dniach 13-15 kwietnia tego roku.



Katarzyna Gajda-Bator,
IPN Rzeszów

Podkarpacki Kongres Pamięci Narodowej to okazja do przedstawienia bogatej oferty Instytutu dla szerokiego grona uczestników. Dzieci w wieku od 6 do 9 lat będą miały okazję poznać fragment polskiej historii podczas przedstawienia-teatryku o przygodach niedźwiedzia Wojtka. Dzieli się on z młodymi widzami przygodami, związanymi z losami armii gen. Władysława Andersa. Ponadto w edukacyjnej „Strefie Malucha” dzieci poznawać będą losy innych przedstawicieli zwierzęcej brygady, którzy towarzyszyli żołnierzom Polskich Sił Zbrojnych. Będzie też można poznać wiele gier edukacyjnych przygotowanych przez IPN.

W największej na Podkarpaciu sali kongresowej G2A Arena wykwalifikowani instruktorzy poprowadzą warsztaty muzyczne, a biorący w nich udział będą mogli przez chwilę poczuć się jak profesjonalni artyści.

Warsztaty „Drużyna Inki” to nie tylko historia niezłomnej sanitariuszki AK, Danuty Siedzikówny „Inki”, ale też zajęcia z pierwszej pomocy przedmedycznej (na uczestników czekać będą specjalne podręczne apteczki).

Z kolei Biuro Nowych Technologii IPN zaprasza do specjalnej strefy, gdzie znajdą się m.in. stanowiska z goglami VR, przy użyciu których będzie można zagrać w wirtualne gry, takie jak: „Gra Szyfrów” czy „Szybowcowa 87”.

W ramach Kongresu funkcjonować będzie też Kino Filmów Historycznych, gdzie będzie można obejrzeć ciekawe produkcje, których akcja osadzona jest w najnowszej historii.

Goście będą mogli zwiedzić też immersyjną ekspozycję „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności” o Polskich Siłach Zbrojnych podczas II wojny światowej oraz losach ludności cywilnej ewakuowanej z ZSRS wraz z armią generała Andersa. Zapraszamy też do obejrzenia innych wystaw, w tym: „Śmierć za człowieczeństwo. Rodzina Ulmów”.

Do głównych zadań Instytutu Pamięci Narodowej należy m.in. szeroko rozumiana edukacja historyczna. Jej adresatami są osoby z różnych grup wiekowych. Także te, które dawno zakończyły naukę systemową. Nauczyciele będą mogli spotkać się z edukatorami IPN. W zewnętrznej strefie Kongresu zaplanowano przestrzeń dla rekonstrukcji historycznych oraz pokazów militarnych (21. Brygada Strzelców Podhalańskich i 3. Podkarpacka Brygada Obrony Terytorialnej zaprezentują sprzęt wojskowy, który znajduje się na ich wyposażeniu). W stre-



Stoisko edukacyjne z wybijaniem okolicznościowych przypinek i magnesów | fot. Katarzyna Gajda-Bator (IPN)



Warsztaty modelarskie „Skrzydła Polska”, prowadzone przez edukatorów z IPN Rzeszów | fot. Katarzyna Gajda-Bator (IPN)



Prezentacja wystawy „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności” dla członków Klubu im. płk. Łukasza Ciepłińskiego | fot. Katarzyna Gajda-Bator (IPN)

fie upamiętnień prowadzone będą warsztaty z muralistyki, podczas których będzie można dowiedzieć się, jak powstaje mural, ale też zapoznać się m.in. z bohaterstwem harcerzy z Szarych Szeregów, którzy w ramach tzw. małego sabotażu wykonywali anty niemieckie napisy na murach.

Podczas Podkarpackiego Kongresu Pamięci Narodowej odbędzie się konferencja naukowa „Emigracyjna prasa oraz ośrodki wydawnicze i wydawcy (1939–1990)”. Celem konferencji jest pokazanie zarówno politycznej funkcji polskiej prasy na wychodźstwie, jak również zadań wykonywanych przez nią w sferze kultury.

Przygotowano też cztery dyskusje panelowe:

- „Świadomość historyczna mieszkańców województwa podkarpackiego. Rola organizacji społecznych”,
- „Sport, patriotyzm, historia”,
- „Miłość bliźniego w nieludzkich czasach”,
- „Wołyń–Podkarpacie: związki (nie) oczywiste”.

Na stanowisku przygotowanym przez pion poszukiwań i identyfikacji IPN będzie można przyręczyć się nie tylko pracy historyków, ale także archeologów oraz antropologów, którzy będą dzielić się swoją wiedzą i doświadczeniami. Przy zaimprovizowanym stanowisku archeologicznym, z pomocą narzędzi, którymi posługują się w swojej pracy archeolog, będzie można odsłonić ukryty w piasku model ludzkiego szkieletu.

W części do której zaprasza Archiwum IPN prezentowane będą m.in. kopie cyfrowe najciekawszych i najbardziej wartościowych elementów zasobu IPN. W tym miejscu chcemy przybliżyć gościom Kongresu działalność pionu archiwalnego, ze szczególnym uwzględnieniem wyjątkowego projektu: Archiwum Pełne Pamięci.